



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

INWAZJA ?

Niedaleko Kołobrzegu,
gdzieś na plaży pełnej śniegu,
zobaczyły dwie muszelki,
jak galopem, pędem wielkim,
na złamanie karku zwiewa,
przestraszona mocno mewa.

Zapytały ją muszelki:

"Skąd masz w oczach przestrach wielki ?"

Ta wrzasnęła zadyszana:

"Rzekła mi rybitwa z rana,
że widziała, jak w te strony,
płyną bałwanów miliony.
Pomyślałam, że te dranie,
zimne zresztą niesłuchanie,
zrobią tutaj drugi biegun,
a że ja mam dosyć śniegu,
no to zwiewam stąd, o raju !,
do cieplejszych dużo krajów."

Wtedy na to dwie muszelki
tak wybuchły śmiechem wielkim:
"Spoko. Luzik. Nie bój żaby.

Te bałwany to nie draby,
bo to mewo są bałwany,
nie ze śniegu, ale z ... piany."